Nr 1 — Zakopane, dnia 4 sierpnia r. 1923. — Rok I

GŁOS ZAKOPIAŃSKI

pismo tygodniowe społeczne, ekonomiczne i kulturalno - oświatowe.

Telefon 56. — REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20 — Telefon 56.

Na powitanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Prezydencie!

Na wieść o Twym przybyciu radośnie zabiły nasze serca. Brać góralska — prawowici włodarze tej skalnej ziemicy — zgromadzone obywatelstwo z całej Rzeczypospolitej tworzą wspólne ognisko jedności narodowej, myśli i uczuć, by złożyć Ci hołd należny. Rząd zahartowanych dusz, zwarty szereg serc, szepcą męskie słowa powitania

WITAJ NAM
PIERWSZY OBYWATELU RZECZYPOSP.

i czytaj w naszych sercach uczucia, owiane gorącą miłością dla Ciebie, a niekłamaną i wierną służbą dla Ojczyzny. Na Twój przyjazd staje do apelu śpiące w Tatrach rycerstwo, trzymające wieczystą straż na południowych krańcach ojczystych, — rwą się wolne orły i sokoły — szumią starowiekowe sosny i świerki z górnych szlaków granicznych, niosąc Ci niegłuchnące echo powitalnych słów, tętno serc do macierzy należących a kordonem oddzielonych, współbraci Spisza, Orawy i Jaworzyny. Witają Cię Dostojny Gościu mieszkańcy letniej stolicy Polski, u stóp Tatr spiżowych położonej, którą w fizyczne posiadanie objąłeś, przyjęciem symbolicznych kluczy. Wita Cię spracowana dłoń góralska, podająca Ci chleb i sól, delegacje wszystkich stanów, skupionych około Twej osoby, wita Cię wreszcie prasa, jako wolny głos zakopiański wolnych obywateli skalnego Podhala.

Nasz program.

Zakopane rozrasta się. Z roku na rok przybywa pokaźna ilość will, pensjonatów, budynków użytku publicznego, wreszcie różnego rodzaju przedsiębiorstw handlowych i warsztatów rzemieślniczych. Jednocześnie z roku na rok wzrasta frekwencja przyjeżdżających gości.

Zakopane dzisiaj to pokaźne już zbiorowisko osiadłych tu na stałe ludzi różnych zawodów i duży kompleks interesów handlowych i przemysłowych, których racją bytu jest zaspakajanie potrzeb przepływającej przez Zakopane fali gości.

Z wyżej przytoczonych faktów wynika, że cała miejscowa ludność powinna posiadać wspólny wszystkim a specyficzny kąt patrzenia na rozwój Zakopanego i na zależność swojej egzystencji od tego rozwoju. Wynika z tego dalej, że w obecnem już stadjum rozwoju Zakopanego niezaprzeczoną ma rację bytu miejscowy organ, któryby stał się wyrazem potrzeb tutejszych czynników gospodarczych, któryby stał się łącznikiem myślowym i szkołą kształcącą racjonalny punkt patrzenia miejscowych obywateli na ich obowiązki względem, powierzonego im przez Opatrzność klejnotu Rzeczypospolitej, jakim jest Zakopane wraz z Tatrami.

Na skutek tych przesłanek powstaje właśnie „Głos Zakopiański", a powstając, ma na celu pogłębienie tu, na ugorze zakopiańskiego społeczeństwa, świadomości,

1) że Zakopane jaknajrychlej i w każdej dziedzinie musi być wydźwignięte z poziomu „rowu podtatrzańskiego" do poziomu prawdziwej kultury i celowości sportowej i uzdrowiskowej;

2) że osiągnięcie tego jest możliwe jedynie przez solidarne a ofiarne wysiłki całej miejscowej ludności;

3) że wzajemne zwalczanie się grup i ich ambitnych przewodników powinno być zastąpione szlachetną ambicją wzajemnego wyprzedzania się w istotnych, realnych i trwałych zdobyczach w kierunku rozwoju Zakopanego.

„Głos Zakopiański" tak pojmując ogólnie i zasadniczo pracę swoją, w szczególności

1) będzie wyrazicielem interesów wszystkich zawodowo zorganizowanych grup handlowych i przemysłowych i ich opinji;

2) będzie walczył o polskość charakteru uzdrowiska i utrzymanie w niem polskiego stanu posiadania;

3) będzie na miejscu informatorem grup, którym służy w sprawach korporacyjnych i gospodarczych, oraz informatorem gości we wszystkiem, co ich interesuje, informatorem natomiast kraju całego o stosunkach, potrzebach i życiu Zakopanego;

4) będzie zwalczał ciasny egoizm i sobkowskie krótkowidztwo, partykularyzm, szkodliwe partyjnictwo i protekcjonizm, zawiść i obskurantyzm, a natomiast będzie się starał budzić i kształcić obywatelskiego ducha, ofiarność w pracy i świadczeniach materjalnych, poszanowanie wzajemnych interesów, szczerość, życzliwość i zaufanie we wzajemnych stosunkach obywateli;

5) dużo specjalnej uwagi i miejsca poświęci sprawom taternictwa i sportu oraz towarzystwom w tym kierunku działającym.

6) pamiętając wreszcie, że Zakopane jest daleko na południowej rubieży wysuniętą strażnicą Polski, starać się będzie i wśród rdzennej wiejskiej ludności szczepić, nie na gruncie partyjnym opartą, miłość Ojczyzny i przywiązanie do własnej kultury.

Oddajemy pierwszy numer „Głosu Zakopiańskiego" do krytycznej oceny publicznej, a ufni w to, że potrafimy obudzić sympatję szerszego ogółu, wierzymy również, że uda nam się skupić wokół naszego pisma liczny zastęp szczerych przyjaciół i współpracowników.

REDAKCJA.

O kierunek.

Wpadł dzisiaj wieczorem do mnie redaktor i zażądał, abym za godzinę przygotował mu artykuł. Ma w nim być mowa o Zakopanem, o jego przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Rzecz bezwątpienia trudna.

Pisać o pięknej, niepokalanej przeszłości Zakopanego dzisiaj, gdy wszyscy i wszystko wysila się, by ślady tej urody zatrzeć, — pisać o teraźniejszości, gdy sezon huczy w całej pełni i wrzaskliwe tłumy nie pozwalają skupić się i spokojnie spojrzeć w koło siebie, to zadanie ponad moje siły.

Pisać o przyszłości — ach — tyle już napisano dobrego i złego, że raczej należałoby zastanowić się nad wyborem jedynie drogi — po jakiej Zakopane kroczyć powinno.

Ta sprawa jest zawsze na czasie.

Nie wystarcza przyglądać się biernie, że Zakopane rozrasta się, że ściąga coraz więcej ludzi, którzy tu chcą osiąść i zakładać swe warsztaty pracy, ludzi, którzy przynoszą kulturę i najlepsze chęci i ludzi, którzy chcą tylko dorobić się tutaj prędko majątku.

Na te wszystkie usiłowania należy zwrócić baczną uwagę, poszeregować tych przybyszów, sitem odzielić ziarno od plew, mając zawsze na oku ten idealny kierunek, w jakim rozwój Zakopanego widzieć pragniemy.

Nie sposób rozpisywać konkurs na taki „plan regulacyjny", ale czas już wielki przygotować szkice do niego. A materjału jest już dosyć. Żeby bowiem zebrać te w różnych czasach rzucone najpiękniejsze myśli i usiłowania, to już stworzyćby można solidne rusztowanie dla pięknej budowy.

Ale musi tem kierować jedna myśl przewodnia, stała i stanowcza, nie uznająca kompromisów i ustępstw. Tego niestety dopatrzeć się tu nie można.

Jeżeli Zakopane nosi tytuł uzdrowiska, to, nie lekceważąc znaczenia turystyki letniej i zimowej, wszystkie prace tak pokierować należy, by ono prawa do tego zaszczytnego tytułu nie straciło. Wszystkie zaś usiłowania czy jednostek, czy grup, czy partji, czy władz wreszcie, by z Zakopanego tworzyć mieścinę, a nawet miasto, uznać należy za zboczenie z tej idealnej drogi, a zatem dla przyszłości Zakopanego szkodliwe.

Świteź.

Cena numeru Mk 2.500. — Nabyć można w księgarniach, w kiosku „Rozwoju", w trafice.

Skarb.

Są lochy w zamczysk ruinach, ukryte
Przed okiem ludzi, żyjących na ziemi.
Podania o nich krążą rozmaite;
Karmią się liczne pokolenia niemi.

Jedno drugiemu przekazuje wiarę
O skarbach wielkich, które gdzieś wielmoże
Zmarli w ruiny pochowali stare,
Lecz gdzie — niki nie wie i wskazać nie może.

Są takie lochy, głębokie jaskinie
W duszy samotnej dumnego człowieka.
Skarb ducha żyje gdzieś w głębi, w ruinie
I choć pospólstwo gada i docieka,
Drogę do skarbu tego nieraz minie:
On leży w duszy ukryty i czeka.

M. Skibiński.

---

10 przykazań narodowych polskich, których wypełnianie zapewni Polsce byt i sławę nieśmiertelną, a Jej dzieciom dobrobyt i szczęście.

1) Bądź gotów poświęcić swe siły i ofiary materjalne na obronę godności twojej Ojczyzny.

2) Polskość swoją ujawniaj zawsze i wszędzie, gdziekolwiek żyjesz na kuli ziemskiej.

3) Przynajmniej raz na dzień wspomnij o Polsce i Jej potrzebach, w gruncie rzeczy jednak wszelkie czyny swoje ożywiaj blaskiem myśli narodowej.

4) Żyj cnotliwie i po chrześcijańsku, pracuj wytrwale, oszczędzaj i bądź uczciwy, gdyż dzięki temu osiągnie naród polski dobrobyt, zdrowie fizyczne i moralne, zgodę wewnętrzną i poważanie u sąsiednich narodów.

5) Przewodnią myślą twego życia niech będzie budzenie ducha solidarności narodowej wśród obojętnych lub nieuświadomionych współrodaków, oraz praca nad oświatą i umoralnianiem ludu polskiego i zwalczanie tych, którzy sieją zgorszenie i nienawiść.

6) Pamiętaj, że zorganizowany w stowarzyszenia samopomocy gospodarczej i kulturalnej cały lud polski, najskuteczniej obroni i zachowa narodową niezależność nazewnątrz i nawewnątrz.

7) Kto plwa na honor twój narodowy i dąży do zniszczenia Polski, nie zasługuje na to, aby go wspierać. Obowiązkiem przeto twoim jest być wiernym hasłu: „Swój do Swego" — Polak do Polaka — po wszystko i w każdej sprawie.

8) Przeto unikaj również wszelkich stosunków z tymi, którzy cieszą się z rozbicia narodu na partje, a którzy boją się, aby cały narod polski nie zrozumiał, że zjednoczenie wszystkich Polaków, oparte na zgodzie i wzajemnem poważaniu, w jednym potężnym ogniu umiłowania **Idei Polski** jest ważniejsze dla twego dobra ponad wszystkie inne zwodnicze hasła.

9) Kochaj twoich praojców ziemię polską i siedziby, nie sprzedawaj ich obcym wiarą i językiem. Dzieci twoje może przeklną ciebie, żeś się przysłużył uczynić je wydziedziczonymi sługami wrogów twojej ojczyzny.

10) Płacąc szybko i ochotnie podatki skarbowi państwa, — wspomagasz siebie. Pamiętaj jednak przytem, że grosz składkowy płacony na wszelkie dobre cele społeczne i narodowe, stokrotną korzyść i tobie przynosi.

O sanację handlu i przemysłu żywnościowego.

Ogólne skargi i narzekania tak na paskarstwo jakoteż silnie rozpowszechnione fałszerstwo produktów spożywczych nie pobudzają do żadnej decyzji i czynów odnośnych czynników rządowych. Ostrzegawcze głosy prasy, przedstawiają powagę niebezpieczeństwa. Nie ujawniają jednak środków zaradczych w tem przekonaniu, że odnośne czynniki, oraz ustawodawstwo krajowe do nadzoru ustawy żywnościowej upoważnione— wyciągną odpowiednie konsekwencje. Dręczony od szeregu lat konsument, pozbawiony należytej państwowej opieki podnosi głos i oskarżenie, ogólnie dziś znane.

Sam fakt ciągłości nawoływań, dowodzi wyraźnie, że spekulującym fałszerzom żywnościowym — tolerancja społeczeństwa nie współdziała.

Złą wolę jednostek, chęć łatwego zarobku niesumiennych, może sparaliżować stała i umiejętna kontrola żywności, oraz gruntowna rewizja obowiązujących ustaw i rozporządzeń żynościowych. Stanowczy głos społeczeństwa domaga się ukrócenia samowoli oraz wykorzenienia nadużyć sposobami energicznymi, a nie połowicznymi — do których należą wszystkie dotychczasowe zarządzenia. W tym kierunku wypowiadają się również chrześcijańskie koła kupieckie i zjazdy stowarzyszeń spożywczych.

Rewizja wspomnianych ustaw i rozporządzeń żywnościowych ma dla handlu i przemysłu krajowego znaczenie pierwszorzędne. Dawny bowiem poziom materjalnego dobrobytu kupiectwa uległ zasadniczej zmianie. Upada zwolna przemysł, chwieje się handel, zatraca się zasada moralności kupieckiej, a w jej miejsce wchodzi zła wola wyrafinowane oszustwo i chęć łatwego zarobku. Uczciwe kupiectwo i wytwórnie spożywcze ponoszą ogromną szkodę.

PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO.

Rzut oka na pięćdziesięcioletnią działalność P. T. T. budzi podziw dla cichej, a owocnej pracy pierwszych założycieli, prezesów i poszczególnych sekcji.

Dnia 3 sierpnia b. r. upływa lat pięćdziesiąt, gdy wniesiono do Namiestnictwa galicyjskiego podanie o założenie P. T. T. Myśl założenia rzucił miłośnik naszych gór i Tatr — Feliks Pławicki a gdy władze austr. zatwierdziły statut w dniu 10 maja 1873 r., P. T. T. rozpoczęło nową pracę zbiorową nad Zakopanem i górami ojczystemi, do r. 1873 prawie niedostępnemi. Rok 1873 stanowi zatem punkt zwrotny, a otwiera bogatą historję skalnego Podhala i świetnego rozwoju Zakopanego.

Odludne, niedostępne Zakopane, doznaje troskliwej, stałej opieki ze strony P. T. T., przechodzi fazy rozwojowe, zajmując obecnie pierwsze miejsce między uzdrowiskami i stacjami turystycznemi naszej Rzeczypospolitej.

Wytknięty cel P. T. T. był zupełnie jasny. Obok umiejętnych a żmudnych badań naukowych Karpat i Tatr, podjęto pracę nad uprzestępnieniem gór, budową dróg, ścieżek i szlaków skalnych a z postępem rosnącego zainteresowania naszą turystyką budowano szałasy, altany i schroniska, jako jedyne ostoje dla niestrudzonych badaczów i turystów.

Obok sumiennych badań meteorologicznych, fizjo- i etnograficznych P. T. T. powiększa rok rocznie bogaty dorobek naukowy z dziedziny fauny i folklorystyki. Dzika a ciekawa przyroda górska, przedstawiająca tak wiele problemów naukowych, skupia w P. T. T. nowych wybitnych członków, owianych tą samą myślą i celem— umiejętnych badań naukowych. W ścisłym związku z badaniem terenów skalnego Podhala okazała się potrzeba ochrony tego terenu. Aby ochronić od zagłady nietylko rzadsze okazy fauny i flory (świstak, kozica, niedźwiedź, limba, szarotka, krokusy) — również lasy, tereny Karpat i skalnego Podhala, powstaje w P. T. T. sekcja ochrony Tatr, której przypada trudne i odpowiedzialne zadanie.

Odezwy i publikacje, zwracające uwagę polskiego społeczeństwa w stronę Tatr, powołanie do życia „Straży tatrzańskiej", podjęcie sporu o „Morskie Oko", obrona Spisza i Orawy, to przesłanki, na których obecnie dojrzewa myśl utworzenia z Tatr rezerwatu parku narodowego. Ruchliwa sekcja turystyczna bierze w obronę turystę, zachęca go do zwiedzania skalnych szczytów, podnosząc polskie taternictwo do wyżyn zachodniego alpinizmu.

Sekcja narciarska oddaje nieocenione usługi otworzeniem wrót Tatr zimowych, rozwinięciem sportu narciarskiego i międzynarodowych zawodów narciarskich, na których wyszkoleni polscy narciarze zdobywają pierwsze nagrody.

Pierwotne Zakopane zawdzięcza wiele P. T. T. które pracą swoją, zasługą i funduszami, usuwało przeszkody i przesądy, kładąc kamienie węgielne dla przyszłych jego pokoleń i trwałego rozwoju. By pracę planową przyśpieszyć a zyskać na czasie, P. T. T. stawia pierwsze drogi kamienne i wysypuje żwirem chodniki. Niestrudzone w pracach komunikacyjnych, kołacze u rządu austrjackiego o urząd pocztowy i stację telegraficzną, na którą własnym kosztem dostarcza słupów telegraficznych. By rozbudzić życie towarzyskie i stworzyć punkt zborny dla badaczy, uczonych i turystów, zakłada P. T. T. pierwsze kasyno z bi-

Pod jakąbądźkolwiek postacią objawia się fałszerstwo artykułów spożywczych i jakiekolwiek przyczyny składają się na istotę tego zła — to władze centralne obowiązane są do bezwzględnego wystąpienia i tępienia go. Brak nowej ustawy żywnościowej, dostosowanej do potrzeb i wymogów, zmienionych obecnie warunków życiowych — jest zaporą do poprawy tych smutnych stosunków.

Fałszerstwa w samym tylko przemyśle nabiałowym, odsetka zafałszowań mleka a zanieczyszczeń i zakażeń sera i masła dochodzi do 80%. Są to ścisłe obliczenia procentowe — świadczące o „moralności" dostawców. Takich odsetek procentowych niezdatnego do ludzkiego użytku nabiału nie wykazują państwa zagraniczne, być może dla tego, że istnieje stała kontrola państwowa i wzorowo obmyślana ustawa żywnościowa. Przykładem takich ustaw jest Francja, Szwajcarja, Danja i Niemcy, gdzie przemysł nabiałowy i spożywczy osiągnął wysoki poziom doskonałości. Nie mniej ważnym czynnikiem okazała się kontrola państwowa i zorganizowanie sanitarnych pracowni kontrolnych, dzięki którym fałszowanie wielu produktów ustało wskutek energicznego i ścisłego postępowania władz.

(C. d. n.) *Lubicz.*

Ruch muzyczny w Zakopanem.

Złe czasy, które nastały dla sztuki z rozmaitych powojennych powodów a zwłaszcza dla poważnej muzyki, dotkłęły Zakopane w wyższym jeszcze stopniu, aniżeli inne miejscowości. Zjeżdżający bowiem do Zakopanego, w przeciwieństwie do dawnych, dobrych czasów, pozostają tu zbyt krótko, aby ich znęcić mógł teatr lub koncert, których mają poddostatkiem w Warszawie, Krakowie, Lwowie lub w Poznaniu. Zresztą i obecny dobór gości, odwiedzających uzdrowiska a więc zasobnych w środki materjalne, nie jest dla sztuki korzystny. Pozostaje tedy ludność miejscowa, która jednak z nielicznymi wyjątkami może się doskonale obejść i żyć bez wrażeń i pokarmu duchowego a których nikt z wyjątkiem p. Pikusia nie jest w stanie spowodować do zrujnowania się na zakupienie biletu. Temi okolicznościami tłumaczą się niepowodzenia kasowe widowisk teatralnych i koncertowych. Pomimo to czynniki powołane, mające obowiązek dostarczania atrakcji muzycznych i teatralnych tym niedobitkom wytworniejszej publiczności, która jeszcze z kretesem do Zakopanego się nie zraziła, powinny wyjść z dotychczasowej bierności, zaznaczającej się zupełnym brakiem zrozumienia swojej odpowiedzialności wobec przyszłości Zakopanego i jego artystycznej kultury.

Ostatnie dwa koncerty a mianowicie: Michałowskiego i zespołu śpiewackiego (Gruszczyński, Freszel, Budziszewska) stały na bardzo wysokim poziomie artystycznym, kasowo jednak, jak zwykle, nie dopisały.

Michałowski, jako szopenista obok Paderewskiego i Śliwińskiego jest najdostojniejszym wyobrazicielem dawnych tradycyi, które, od Chopina począwszy, poprzez Mikulego, tworzą jednolinję w przeciwstawieniu do nowoczesnej szkoły, stylizującej Chopina na swój sposób. Zwłaszcza mazurki i scherza Chopina w wykonaniu Michałowskiego tchną niewysłowionym czarem. Toteż publiczność opuszczała salę z żalem, pełna zachwytu, mimo to, iż p. Michałowski znalazł się w bardzo trudnem położeniu, zmuszony do grania na Steinwayu w Czerwonym Krzyżu, który potrzebuje wielkiej i gruntownej kuracji.

O koncercie zespołu śpiewackiego (Gruszczyński, Freszel, Budziszewska) w sali Morskiego Oka możemy śmiało i bez przesady powiedzieć, że był to najpiękniejszy koncert w Zakopanem od lat siedmiu. Dzięki usilnej pracy głos Gruszyńskiego zyskał na wyszkoleniu nie tracąc swej świeżości. Freszel (baryton) przedstawił się publiczności po 12 latach swej nieobecności w Zakopanem jako skończony artysta. Budziszewska stanowiła w tej trójce partnerkę godną obu wielkich artystów. Trzeci akt Aidy w ich wykonaniu bez suflera zostanie na długo w pamięci oczarowanych słuchaczy. Takiego zespołu mogłaby Zakopanemn pozazdrościć niejedna stolica europejska a u nas było dość pusto. Nie dziwne więc, że Gruszczyński w jesieni opuszcza Polskę i wyjeżdża do Ameryki.

Bronisław Danek.

KRONIKA.

Od Redakcji. Z powodu szczupłości miejsca nie podajemy ani ogólnego ani szczegółowego programu uroczystości związanych z jnbileuszem T. T. i z przyjazdem Pana Prezydenta, ile że o programie tym szerokie koła interesowanej publiczności i uczestników obchodu zostały poinformowane dostatecznie inną już drogą.

Uniwersyteckie kursy wakacyjne nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Podobnie jak zeszłego roku zjeżdżają już uczestnicy wakacyjnego kursu urządzonego, staraniem zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Oprócz wykładów, odbędzie się szereg wycieczek w Tatry.

Wykłady objęli w cyklu tatrzańskim.

Prof. Akad. Górn. Dr Walery Goetel. (Powstanie Tatr oraz zasady geologji tektonicznej).

Prof. uniw. Dr Smoleński (Analiza Krajobrazu Tatr.

Prof. uniw. Dr Pawłowski (Życie roślin w Tatrach).

Prof uniw. Dr Jakubski (Kurs faunistyczny ziem polskich z uwzględnieniem Tatr).

Prof. uniw. Dr Nitsch (Polskie nazwy miejscowe i osobowe z uwzględnieniem Podhala.

Dział humanistyczny.

Prof. Dr Sinko (Podstawy dzisiejszej kultury).

Prof. Dr Wędkiewicz (O kulturze romańskiej).

Prof. Dr Wałek (O demokracji i jej formach).

Prof. Dr Rowiel (Z zagadnień psychologji pedagogicznej).

Kursa te są subwencjonowane przez Minist. Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Wykłady rozpoczęły się z dniem 2 sierpnia.

Wystawa przemysłu artystycznego. Dnia 1 b. m. otwartą została w Szkole Przemysłu Drzewnego w Zakopanem podhalańska wystawa przemysłu artystycznego. Zwiedzać wystawę można codziennie od 11 rano do 5 po południu.

Najbliższe atrakcje sezonowe. W najbliższym czasie odbędzie się w Zakopanem koncert Klary Umlauf, koncert kompozytorski Szymanowskiego ze współudziałem siostry kompozytora Marji, koncert Ady Sari, znanej śpiewaczki koloraturowej oraż wieczór humorystyczny Leona Wyrwicza i Rentgena.

Ostrzeżenie. Za pośrednictwem naszej Redakcji — Komisarjat Policji P. ostrzega mieszkańców przed kradzieżami w domach podczas uroczystości w dniach 5, 6, 7 i 8 b. m. Domy winny być nadzorowane.

Wypadek w Tatrach. W Tatrach uległ wypadkowi akademik p. Paweł Vogel, syn prof. gimn. w Poznaniu. W skutek odniesionej rany w głowę i ogólnego potłuczenia pozostawiono go w schronisku przy jeziorze Popradzkim pod opieką lekarzy czeskich, którzy odeszlą go do Zakopanego, gdy tylko to będzie możliwem.

Osobiste. Dnia 31 z. m. w kościele parafialnym odbył się ślub p. Józefa Brenstierna-Pfanhausera z p. Marją Zgłeczewską. Związek małżeński, pobłogosławił ks. proboszcz Tobolak.

Zwierzęcy napad na Starej Polanie. Dnia 27 lipca około godziny 11·15 w nocy na drodze wiodącej do szpitala klimatycznego, napadnięty został wyrobnik Józef Ptak z Zakopanago. Napastnicy zadali Ptakowi tak silne uderzenie kamieniem w głowę, że stracił natychmiast przytomność, a później pobili go, zadając mu szereg ciężkich obrażeń ciała.

Śledztwo policyjne należycie prowadzone wykryło już w ciągu nocy opryszków, których częściowo ujęto i aresztowano.

Aresztowano Jana Storcha-Szymoniaka, Stanisława Gąsienicę-Pietruszczaka oraz Kubina. Za Maciejem i Jędrzejem Czerniakami, którzy zbiegli w lasy i góry, wysłano patrole policyjne. Zaznaczamy z całem uznaniem, że zaalarmowani posterunkowi, wypełnili wzorowo swój obowiązek.

Może nareszcie ten nowy wypadek, zwróci na siebie uwagę odpowiednich władz i wywoła zwiększenie personelu policyjnego, oraz przydzielenie dobrze wytresowanego psa, co znacznie ułatwi pracę policyjną na trudnym terenie zakopiańskim.

Może również powstrzyma to władze wyższe

---

bljoteką w roku 1874, zamienione po pożarze w roku 1900 na murowany Dworzec Tatrzański.

Nie ustawało również P. T. T. w pracy oświatowej, której rezultatem są pierwsze szkoły ludowe w Czarnym Dunajcu i Zakopanem, po których przyszła kolej i na inne.

W roku 1876 powstaje dzisiejsza szkoła przemysłu drzewnego we własnym budynku T. T. zzskująca obecnie sławę, nietylko doborem sił grona nauczycielskiego lecz również całym szeregiem wybitnych artystów i profesorów a dawnych wychowanków tej szkoły.

Popieranie przemysłu góralskiego dało początek rodzimemu przemysłowi zdobnictwa, rzeźbiarstwa obok innych rodzajów przemysłu ludowego a przedewszystkiem koronkarstwa i kilimiarstwa.

Nie małą zasługą T. T. jest sprawa przewodnictwa w Tatrach. Zorganizowana służba przewodnicza, zyskuje szybko aprobatę władz krajowych a wyszkoleni i dobrani polscy przewodnicy nie ustępują w niczem przewodnikom spiskim i orawskim przewyższając ich wytrwałością, znajomością gór i przymiotami charakteru. Z rozwojem taternictwa okazała się również potrzeba zorganizowania pogotowia ratunkowego, które w krótkim czasie, utworzone przez p. Marjusza Zaruskiego, zostało zamienione na stałe T. Pogotowie Ratunkowe.

O obecnym rozroście P. T. T. świadczą jego sekcje i oddziały o szerokim zakresie działania, którym w pomoc winno iść całe społeczeństwo polskie w zrozumieniu zadań zaczętych a nie ukończonych i na dłuższą mętę określonych. By poprzeć w wytężonej pracy P. T. T., winniśmy utrzymać kult do cudnej przyrody tatrzańskiej, podtrzymać rozpoczęte prace badawczo-naukowe uczonych naszych i turystów, zwiększając szczupłe zasoby kasowe zapisywaniem się w roku jubileuszowym na członków P. T. T. i wpłacaniem udziałów.

Praca nie jest jeszcze ukończona. Dawno już powstała w łonie T. T. myśl utworzenia rezerwatu i parku tatrzańskiego, ma obecnie możność wejścia na tory realne. Idea ta jest trudną do zrealizowania, chociażby z braku funduszów a także z powodu należenia Tatr do prywatnych właścicieli a nadto ma w łonie społeczeństwa zbyt mało zrozumienia i zwoleników. Kilka wybitnych jednostek, propagujących tą ideję jak prof. dr J. G. Pawlikowski, prof. dr Sokołowski, senator Prauss, dr Diehl, nie będą w stanie zrealizować swoich zamiarów, dopóki społeczeństwo i czynniki decydujące jak Rząd i Sejm nie przyłożą ręki do tego wielkiego dzieła. Dzisiejszy rozwój duchowego życia narodu, wymaga od nas, byśmy stanęli w jednym szeregu z temi społeczeństwami, które jak amerykańskie i zachodnio-europejskie, dawno już zrozumiały czem jest piękno i pierwotny urok dzikiego krajobrazu górskiego i stworzyły u siebie wspaniałe parki narodowe jak Jellowstone park Stanów Zjednoczonych i rezerwaty niemieckie — oddane do użytku krajowi i społeczeństwu.

Piotr Miszewski.

od częstych zmian personalnych na stanowisku kierownika komisarjatu, co nie wpływa dobrze na doskonalenie aparatu policyjnego, dowiadujemy się bowiem, że obecny kierownik komisarjatu p. Sewiński, którego praca i energja zaznaczyły się bardzo dodatnio, ma być przeniesiony na inny posterunek, ku oczywistej szkodzie Zakopanego.

Brak targów w Zakopanem. Wyzysk domokrążnych handlarzy nabiału jest bolączką społeczeństwa zakopiańskiego, domagającego się ukrócenia nadużyć i sanacji nad wyraz przykrych stosunków. Dalsze odwlekanie tej sprawy jest niczem nieuzasadnione.

Przywrócenie targów na rynku ułatwi aprowizację, da jasność podaży i popytu, sprowadzi sanitarną kontrolę nabiału na właściwe tory, a opłata targowego zasili finanse gminy.

Wystarczy jedno rozporządzenie Starostwa nowotarskiego, na które liczy Zakopane.

Hygiena w piekarniach. Koła zainteresowane od dłuższego już czasu zwracają uwagę na konieczność uporządkowania sanitarnych stosunków piekarni na Żywczańskiem. Czy lekarz uzdrowiskowy, dr Gabryszewski i Urząd badania artykułów spożywczych wiedzą coś o tem i czy ewentualnie mają zamiar wypełnić swój obowiązek troski o zdrowie ludności.

Przebieg pogody w lipcu w Zakopanem. Pogoda w ciągu większej części lipca była w Zakopanem nagół piękna i ciepła. Pierwsze dni miesiąca miały pogodę zmienną z temperaturą normalną i nieobfitymi opadami, pochodzącymi z niżów, przeciągających przeważnie nad północną częścią Europy. Dopiero pod wpływem wyżu barometrycznego, nadciągającego z nad zatoki Biskajskiej z jednej strony i wyżu z nad Rosji w Polsce od dnia 5 lipca zapanowała piękna i ciepła pogoda z wyjątkiem południowej części kraju, gdzie utrzymywało się większe zachmurzenie. Opady w dniach 5, 6 i 7 lipca notowane były tylko w Zakopanem (5. VII. — 19 mm. 6. VII. — 7 mm. i 7. VII. — 5 mm.) Z dniem 7. VII. i w Zakopanem nastąpiło powolne wypogodzenie się. Jasna, sucha i bardzo ciepła pogoda trwała aż do 16 lipca. Potem nastąpił okres lokalnych burz, trwający do 19 lipca włącznie z opadami dość obfitymi przy pogodzie zmiennej, względnie słonecznej. Od dnia 19 do 27 lipca włącznie pogoda była również zmienna, dość słoneczna i ciepła. Dni 28 i 29 przeważnie pogodnie i ciepłe. Wreszcie dzień 31 lipca zmienny, wietrzny i bużliwy.

Średnia temperatura miesiąca wznosiła 14°, ciśnieuia powietrza 693.0 mm. i wilgotności 74%. Suma opadów za miesiąc 97.0mm. Panujące wiatry w miesiącu sprawozdawczym były przeważnie południowo-zachodnie i zachodnie.

Józef Fedorowicz.
kierownik stacji Meteorolicznej w Zakopanem.

Z życia stowarzyszeń.

Z T-wa „Rozwój". Z inicjatywy T-wa „Rozwój" pod hasłem „Polska dla Polaków", utworzył się w Zakopanem stały Sąd obywatelski, w którego skład wszedł szereg obywateli miejscowych.

Zadaniem tego Sądu Obywatelskiego będzie wydawanie i publikowanie wyroków nad tymi wyrodnymi synami Ojczyzny, którzy przez brak patrjotyzmu, chciwość pieniądza lub nieuświadomienie wyprzedają dobra narodowe wewnętrznym i zewnętrznym wrogom Polski.

W szczególności Sąd Obywatelski rozpatrywać będzie następujące nienarodowe czyny: 1) Sprzedawanie i wydzierżawiane niechrześcijanom domów, gruntów i interesów handlowych i przemysłowych. 2) Pomoc prawna w tych sprawach oraz pośredniczenie. 3) Niedotrzymywanie zobowiązań popierania handlu polskiego oraz przyjmowania do pensjonatów wyłącznie chrześcijańskiej klienteli.

T-wo „Rozwój" w Zakopanem podaje przeto do publicznej wiadomości, że odtąd z całą surowością i w poczuciu ciążącej na nim odpowiedzialności wobec teraźniejszych i przyszłych pokoleń Polaków, wypełniać będzie święty obowiązek dopilnowania, aby każdy wypadek zdrady interesów narodowych był przez Sąd ten rozpatrzony, osądzony oraz wzywa cały patrjotyczny ogół polski w Zakopanem i okolicy do szczerego i solidarnego współdziałania.

T-wo „Rozwój" uprasza tych kupców i przemysłowców w Zakopanem, którzy nie są dotychczas w posiadaniu tablic „swój do swego i po swoje" aby zechcieli zaopatrzyć się w nie jaknajrychlej w kiosku T-wa. Niektórzy z dotychczasowych posiadaczy tych tablic nie ujawniają ich na widok publiczny. Jeżeli przyczyną tego postępowania jest lęk przed żydami, to stwierdzić należy, że bardziej smutnym objawem w tym wydadku jest lęk przyznania się otwarcie do polskości i patrjotyzmu. Pamiętajmy o tem, że żydzi czują respekt tylko dla siły i stanowczości a drwią z tchórzów i słabych.

Z Gremium pensjonatów.

W sprawie cenników hoteli i pensjonatów.

Cała uwaga Wydziału Gremium skupia się obecnie na kwestji cenników. Liczne a rozpaczliwe skargi i żale członków Gremium zmuszają Wydział do energicznych starań u miarodajnych czynników o szybkie przystosowywanie cenników do tempa wzrastania ogólnej drożyzny. O ile pod tym względem dość łatwo dają sobie radę kupcy, rzeźnicy, rzemieślnicy a nawet stowarzyszenia gospodnio-szynkarskie w większych miastach i innych uzdrowiskach — tu w Zakopanem niezrozumiałe dla Gremium przyczyny niweczą możliwość szybkiego porozumiewania się, wskutek czego miejscowy przemysł hotelowy i pensjonatowy narażony jest na ciężkie kryzysy gospodarcze ze szkodą nietylko dla samego przemysłu tego lecz i z oczywistą szkodą dla Zakopanego, ponieważ pensjonaty, utrzymując się zaledwie na poziomie wegetacji, nie są w stanie sprostać tym wszystkim zadaniom inwestycyjnym, jakie chwila obecna wyłania w związku z wybitnie zarysowującemi się tendencjami postawienia Zakopanego na stopie pierwszorzędnego uzdrowiska europejskiego.

Wydział Gremium opracowuje w tej bolesnej sprawie obfity a ciekawy materjał, z którego pomocą będzie się starał wyświetlić objektywnie i rzeczowo te niezdrowe stosunki. Na razie stwierdza tylko fakt, że chociaż koszta prowadzenia pensjonatów i hoteli od sezonu zimowego do chwili obecnej wzrosły minimum o 800% cenniki urzędowe będące już wtedy zaniskie wzrosły zaledwie o 550%, wywołując zniechęcenie, rozgoryczenie i głęboki żal do tych, którzy tak lekko i powierzchownie traktują zasadniczej natury życiowe interesy grupy obywateli, których chyba jedyną winą jest ciężka i rzetelna praca wyżywienia i utrzymania spragnionych klimatu zakopiańskiego i wypoczynku, przybywających tu gości i kuracjuszów.

Sekretarjat komunikuje. Rozporządzeniem Starostwa w Nowym Targu przyznano koncesję na hotel p. Marji Kuligowej a pensjonat „Wielkopolankę" prowadzony przez p. Emilję Przanowską przeniesiono z kategorji II do I.

Na prośbę p. Marji Tatar Wydział Gremjum oświadczył się przychylnie, odsyłając swoją decyzję Starostwu.

Sekretarjat zawiadamia zarazem, że w myśl uchwały Wydziału z d. 28 b. m. ze względu na konieczność celowej organizacji biura w kierunku zwiększenia jego sprawności w pracy dla dobra stowarzyszenia, podniesiono i ustalono miesięczne wkładki, a to: do 10 pokojów po 50.000
„ 20 „ „ 100.000
ponad 20 „ „ 200.000
aż do odwołania.

Kursor Gremjum jest uprawniony do ściągania wkładek.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny Maksymiljan Skibiński. Drukiem Jana Trybuły w Zakopanem